

E32/04 1/64

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948  
WYD. AB  
Cena 90 gr. Nc 14 (8044)  
PIĄTEK, 17. I. 64 r.  
SOBOTA, 18. I. 64 r.

## W sobotę opublikowanie odpowiedzi amerykańskiej na oświadczenie Chruszczowa?

WASZYNGTON PAP. Przedstawiciel Białego Domu oświadczył, iż odpowiedź rządu amerykańskiego na oświadczenie Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczowa do szefów państw (rządów) krajów świata znajduje się w ostatnim stadium przygotowań.

WEDŁUG INFORMACJI AGENCJI ZACHODNICH odpowiedź Johnsona na oświadczenie Chruszczowa w sprawie pokoju jego rozwiązanie sporów granicznych zostanie opublikowana jutro. Według oficjalnych źródeł waszyngtonskich — informuje AFP — tekst tej odpowiedzi został przekazany pań-

stwom sprzymierzonym ze Stanami Zjednoczonymi, które mają przekazać Waszyngtonowi swe ewentualne uwagi. Przed przystąpieniem odpowiedzi Chruszczowowi, jej treść może ulec ewentualnym modyfikacjom.

W SWEJ ODPOWIEDZI, liczącej 4 strony, Johnson wysuwał wobec Związku Radzieckiego propozycję utworzenia w ramach ONZ organu odpowiedzialnego za utrzymanie pokoju. W odpowiedzi nie wspomina się o propozycji radzieckiej zawarcia układu międzynarodowego, a więc w konsekwencji — jak się wydaje — odpowiedź ta odrzuca propozycję radziecką przez wysunięcie kontrpropozycji w sprawie konieczności zwiększenia roli ONZ.

REUTER PODAJE, że Johnson w swej odpowiedzi zaproponuje, że wysunięte przez Chruszczowa sugestie mogłyby być omówione na genewskiej konferencji rozbrojeniowej wznawiającej swe obrady w bieżącym miesiącu.

## Oddziały USA przerzucane do strefy Kanału

LONDYN PAP. Sytuacja w rejonie Kanału Panamskiego jest w dalszym ciągu napięta. Jak donosi z Panamy Agencja Associated Press na granicę strefy Kanału przerzucane są niewielkie jednostki armii amerykańskiej.

W czwartek sekretarz stanu USA Dean Rusk oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, że Stany Zjednoczone nie będą prowadzić rozmów ani dyskusji nad rozbieżnościami z Panamą „pod naciskiem albo pod groźbą nacisku”.

## Smutne niedziele

LONDYN. Inicjatywę bez precedensu wykażal niedawno pastor Vivian Hyde, wikary parafii angikańskiej St. Bartholomew w Douvres. Zaproponował on swym wiernym, by poszli za nim po porannym nabożeństwie niedzielnym do najbliższego baru. „Aby — jak wyjasnił — uciec od nieznosnej nudy niedzielnej”. Podobno niektórzy z parafian nie zdążyli jeszcze wrócić do domu.

## Specjalne premie pieniężne „GRYFA“

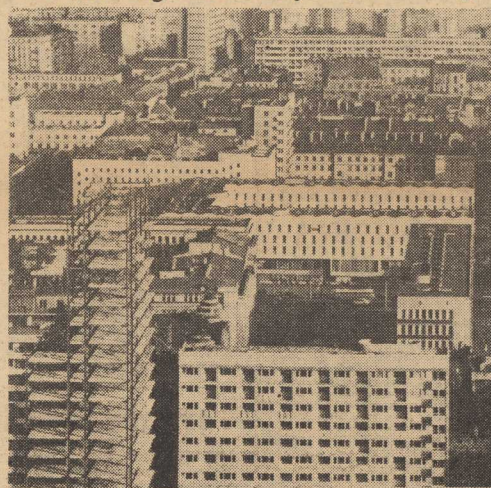
DLA UCZESTNIKÓW GIER OD 317 DO 350

- 1 premia w wysokości 20 000 zł.
- 2 po 5 000 zł, 3 po 2 000 zł.
- 4 po 1 000 zł oraz 40 premii po 500 zł.

Przechowuj kupon przez 4 kolejne gry. Regulaminy dot. uczestnictwa w grach jubileuszowych, otrzymują wszystkie punkty odbioru.

141-K

## 19 lat wyzwolonej Warszawy



## Nowe rewelacje wokół osoby domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy'ego

## Oswald agentem FBI?

NOWY JORK PAP. Jak informowaliśmy, w ub. miesiącu znany dziennik amerykański „PHILADELPHIA INQUIRER” podał w wątpliwość twierdzenia policji w Dallas, w sprawie rzekomych poglądów politycznych Lee Oswald, oskarżonego o zabójstwo prezydenta Kennedy'ego.

DZIENNIK DAWAŁ WÓWCZAS DO ZROZUMIENIA, że Oswald był w istocie prowokatorem pozostającym na usługach tajnej policji. Obecnie tę samą tezę podejmuje poważny dziennik „HOUSTON POST” z Teksasu, dorzucając szereg nowych, interesujących szczegółów.

Reporter tego dziennika stwierdza, że Oswald widywał nie wielokrotnie w towarzystwie agenta FBI nazwiskiem Joseph Hosty. Zdaniem pewnych osób, Oswald otrzymywał od niego znaczne sumy pieniędzy i często bywał w miejscowych klubach nocnych, nie wyłączając stripteasowych lokali Jacka Ruby'ego, co jest tym bardziej zastanawiające, że oficjalnie uposażenie Oswald w składnicy księgarskiej było wręcz głodowe na warunki amerykańskie. Reporter „Houston Post” twierdzi, że w tej sytuacji trudno się dziwić iż FBI nie informowała policji w Dallas o swych, dowiedzionych już ponad wszelką wątpliwość, rozmowach z Oswaldem na 11 dni przed zamachem.

UJAWNIONE PRZEZ GAZETĘ INFORMACJE niezapelnie znajdują pokrycie w innych doniesieniach z ostatnich dni, wskazują jednak wyraźnie, że nie tylko okoliczności zabójstwa prezydenta, lecz i sama osoba domniemanego zabójcy otoczone są coraz większymi sprzecznościami.

Na konferencji prasowej w Warszawie

## Marlena Dietrich zdradza sekret wiecznej młodości

WARSZAWA PAP. Wczoraj w godzinach wieczornych samolotem z Paryża przybyła na gościnne występy do Warszawy światowej sławy artystka filmowa i piosenkarzka Marlena DIETRICH. Na lotnisku Okęcie witało ją wielu dziennikarzy, fotoreporterów, przedstawicieli kroniki filmowej, telewizyj i radia oraz liczni wibiciele jej talentu.

## F. Modrzewski spotkał się z G. Ballem

WASZYNGTON PAP. Przebywający w Stanach Zjednoczonych wiceminister handlu zagranicznego PRL, Franciszek Modrzewski złożył w czwartek w godzinach popołudniowych wizytę podsekretarzowi stanu George Ballowi, a następnie za pośrednictwem sekretarza stanu do spraw europejskich, Williamowi Tylerowi, z którymi odbył dłuższe rozmowy w sprawie stosunków handlowych między Polską i Stanami Zjednoczonymi oraz na temat mającej odbyć się wiosną br. pod egidą ONZ światowej konferencji handlowej.

POŹNYM WIECZOREM odbyła się w Hotelu Europejskim konferencja prasowa z Marleną Dietrich. Tlum dziennikarzy polskich oraz korespondenci zagraniczni powitali znakomitą artystkę serdeczną owacją. Marlena odpowiadała chętnie na niezliczone pytania, posługując się kolejno językiem francuskim, angielskim i niemieckim.

Marlena uważa, że postąpiła słusznie, nie wracając do hitlerowskich Niemiec i występując podczas II wojny światowej na froncie przed audytorium żołnierzy alianckich. Kilkakrotnie zdarzyło się jej śpiewać dla żołnierzy polskich we Włoszech, Anglii i Niemczech. Po wojnie odwiedziła Niemcy (NRF), gdzie publiczność przyjęła ją serdecznie, natomiast prasa nie szczędziła jej niewybrednych ataków.

NAJCHĘTNIEJ WYSTĘPUJE W EUROPIE, gdzie publiczność odnosi się z wielkim szacunkiem do artystki. Inaczej niż w Ameryce, występować stale w Nowym Jorku i Paryżu. Z filmem nie zerwała, ale na najbliższy okres nie ma konkretnych projektów. Obecnie poświęca się głównie piosence. Z wielkich piosenkarzy ceni najwyżej Edith Piaf i Franka Sinatra.

NAJWIĘCEJ SENTYMENTU ZYWI do swego filmu „KOBIETA I PAJAC” a z nowszych — znanego polskiej publiczności „SWIADKA OSKARZENIA”. Widziała „PIEŚNIO I DIAMENTY” o którym wyraża się z pełnym uznaniem.

SEKRET JEJ WIECZNEJ MŁODOŚCI? Marlena uśmiecha się — nie chce go zdradzić. Po chwili jednak mówi, że bardzo dużo pracuje, więcej niż inne kobiety. Nie tylko śpiewa i występuje w filmie, ale sama prowadzi gospodarstwo domowe, gotuje, zmywa talerze, nie gdy nie ma wakacji.

MARLENA DIETRICH lubi dużo się cieszyć z wizyty w Polsce. Wie, że Polacy to ludzie o gorącym sercu. Niecierpliwie oczekuje spotkania z polską publicznością.

## Ponad 1000 samolotów dla bońskiej Luftwaffe

BONN (ZAP). Bońskie Ministerstwo Obrony podało do wiadomości, że zachodniemiecka Luftwaffe począwszy od r. 1964 stale zwiększać będzie ilość posiadanych samolotów bojowych. W najbliższej przyszłości otrzyma ona 700 myśliwskich maszyn odrzutowych oraz 116 odrzutowych samolotów ewiczebnych, wszystkie typu F-104-G (Starfighter). Poza tym zamówiono w St. Zjednoczonych 84 odrzutowce treningowe, a w sprawie zakupu dalszych 32 teozą się obecnie pertraktacje. Równocześnie dla eskadr lekkich bombowców i samolotów rozpoznawczych zamówiono 350 samolotów typu Fiat G-91.

## Gdzie są przywódcy mafii?

RZYM PAP. Specjalna komisja parlamentu włoskiego, której zadaniem jest zbadanie działalności mafii sycylijskiej, przybyła z Rzymu do Palermo. Komisja zapowiedziała, iż poza stanie na Sycylii przez kilka najbliższych dni. Równocześnie na wyspie trwają intensywne poszukiwania przywódców gangów. Dotychczas oblawy, w których wzięło udział kilkuset policjantów, nie dały rezultatu. Przywódcom mafii udało się ukryć.

NA ZDJĘCIU: śródmieście stolicy. Wideo od ulicy Marszałkowskiej do Powiśla. (Komentarz na temat 19 rocznicy wyzwolenia stolicy — str. 2).



NOWY JORK PAP. Dział w miejscowości Columbus (stan Ohio) odbędzie się konferencja prasowa amerykańskiego kosmonauty, Johna Glenn'a. Jak już podawaliśmy, Glenn zamierza obiegać się o mandat w Senacie amerykańskim z ramienia Stanu Ohio.

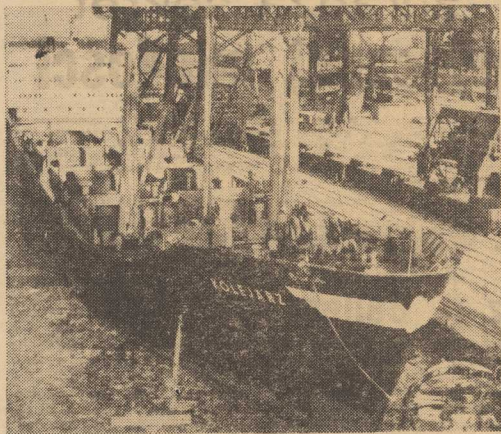
NOWY JORK. Ekspedientka jednego ze sklepów w Miami Beach na Florydzie zginęła 15 stycznia w wyniku zawalenia się sufitu. Została ona przysypana pułkami z żywnością i poniosła śmierć na miejscu. 7 innych ludzi zostało rannych.

BELGRAD PAP. Ziemia drzy na dół w Skopje. Wczoraj rano między godziną 5 a 6 czasu lokalnego zutolowano w stolicy. Macedonii dwa wstrząsy o sile 3 i 4 stopni.

Podnosi to do 401 liczbę wstrząsów zarejestrowanych tu od tragicznego trzęsienia ziemi w dniu 26 lipca ub. roku, które obróciło miasto w gruzy.



„Kolejarz“ wrócił z Casablanki



Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KOLNO“ — 3 Dania pod balastem. M/S „BORUTA“ — 3 Calais pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KOPALNIA BOBREK“ do Włoch z węglem. M/S „ANDRZEJ BOROWY“ — do Finlandii z drobnicą. M/S „WILAN“ — do Anglii z chłodnią z drobnicą. M/S „JANA“ — do Antwerpii z Londynu z drobnicą. M/S „WROCLAW“ — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą. S/S „POZNAŃ II“ — do Danii z węglem. S/S „SIELSKO“ — do Danii z węglem. S/S „KIELCE“ — do Danii z węglem. S/S „SOLDEK“ — do Danii z węglem. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO“ — do Danii z węglem.

ROBUDOWA WAŁÓW CHROBREGO — W TYM ROKU

Ponieważ Szczeciński Urząd Morski posiada pełną dokumentację na inwestycje, wstawione do tegorocznego planu, można przypuszczać, że zostaną one rozpoczęte. Chodzi tu zwłaszcza o odbudowę nabrzeża postojowego przy Wałach Chrobrego, na którą w br. przeznaczono 5 mln zł, rozpoczęcie budowy tak potrzebnego budynku Kapitałatu Portu (tegoroczne limity — 1960 tys. zł) oraz punktu obserwacyjnego w Swinioujściu (limity na 1964 r. — 2,5 mln zł).

Pierwsza z tych inwestycji jest obliczona na 4 lata; ostatnie dwie — na 3 lata.

W CZORAJ w godzinach popołudniowych wszedł do Szczecin flagowy statek Polskiej Żeglugi Morskiej — motorowiec „KOLEJARZ“ zbudowany w Słocini Szczecińskiej. Statek, dowodzony przez kpt. ż. w. ROLESŁAWA BABCZYŃSKIEGO, zakończył tym samym swój pierwszy rejs, który rozpoczął 10 grudnia. W czasie swej dziewięćdziesięciu podróży „Kolejarz“ zawinął do Aleksandrii i Casablanki. Z tego ostatniego portu przywiózł do Szczecina 2 250 ton fosforytów oraz 250 ton trawy morskiej przeznaczonej dla Czechosłowacji. Jednostka osiągnęła w czasie rejsu przeciętną szybkość eksploatacyjną około 15 węzłów. (w)

Szczecińscy architekci w czynie XX-lecia

SZCZECIŃSKI ODDZIAŁ Stow. Architektów Polskich skierował pismo do I sekretarza KW PZPR, posła A. WALASZKA. W liście tym nasi architekci podkreślają, że pragnąc włączyć się do czynu społecznego z okazji XX-lecia Polski Ludowej, zobowiązują się do dokonania analizy wybranych obiektów z terenu naszego województwa i ustalenie kryteriów dla projektowania, projektowania i wykonawstwa budownictwa osiedleńczego, w którym koszt 1 m. kw. nie przekraczałby 1,800 zł. Analiza ta bierze pod uwagę wypracowane przez nasze wykonawstwo technologie. I sekretarz KW PZPR A. Walaszek podziękował architektom za to zobowiązanie i życzył pomyślnej jego realizacji. (k)

Z narady partyjno-ekonomicznej w PZM

Trudne, ale realne plany szczecińskiej floty

W CZORAJ w PZM odbyła się narada partyjno-ekonomiczna, poświęcona analizie wyników 1963 r. oraz omówieniu zadań na rok bieżący. W naradzie wzięli udział: wiceminister Żegluga — J. WISNIEWSKI, sekretarz KW PZPR poseł — W. DRAPICH, sekretarz KM PZPR — E. PATALAN, odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa Żegluga i także kierownictwo KZ PZPR przy PZM oraz dyrekcja.

REFERAT analizujący wyniki ub. r. i omawiający zadania br. wygłosił dyrektor R. KARGER.

Plan PZM na 1963 r. przewidywał przewozić wielkości 6 037 tys. ton. Faktycznie flota szczecińskiego armatora przewiozła w ub. r. 5 720 tys. ton. Fakt jednak, że masę tę przewieziono tonażem o 5,3 proc. mniejszym od planowanego, stanowi uzasadniony powód do rektury planu. Warto tu dodać, że w ciągu 9 miesięcy szczecińska flota nadrobiła straty i kwartału, wynoszące 477 tys. ton.

Korekta planu przewozów pociąga za sobą również zmianę planu wpływów, który wykonano w 84 proc. Należy podkreślić, że te nieźle wyniki PZM wypracowała przy wykonaniu planu zatrudnienia w 94,6 proc., a funduszy plac w 93,5 proc. Plan nadwyżki dewizowej zrealizowano w 83,3 proc. Załogi szczecińskiego armatora obniżyły też poważnie koszty, wykonując plan w 83,5 proc.

Szczególnie dobre wyniki uzyskała PZM w IV kwartale ub. r., w którym wpływy zamknęły się kwotą 186 mln zł.

DO UZYSKANIA dobrych wyników w 1963 r. przyznali się w poważnym stopniu załogi, biorące udział w akcji samorontowań, zwiększając dzięki swej pracy gotowość techniczną statków.

Wskaźniki resortu Żegluga przewidyują przewozy statkami PZM w 1964, 4 481 tys. ton towarów, a więc o 12,3 proc. więcej niż wykonano w 1963 r. Wpływy mają być wyższe od ubiegłorocznych o 7,2 proc. Temu poważnemu wzrostowi

80 tysięcy więcej

LICZBA MIESZKAŃCÓW LUBLINA wzrosła od czasów przedwojennych o ponad 80 tys. i wynosi obecnie 202 559 osób. W 1940 r. miasto to zamieszkiwało 131 tys. osób, a w roku 1939 — 122 tysiące. (al)

W czwartym dniu procesu Zdanowicza

PIERWSZE ŁZY (Od naszego wysłannika)

JESZCZE W ŚRODĘ, gdy świadek Ryszard Cholewicki przyszedł na prośbę biegłych kapeluszy i wyczuł przy tym malpę miny, Zdanowicz też śmiał się. Był to wprawdzie moment dosyć krótki i inaczej już zachowywał się oskarżony w czasie bezpośredniej konfrontacji z wrogiem, ale i ten krótki moment świadczy o silnych nerwach młodego przestępcy.

DOPIERO W CZWARTEK,

w czwartym dniu procesu zobaczyłem na twarzy Zdanowicza coś jak gdyby żal za utraconą młodością, coś jakby żal. Było to w czasie zeznań jego matki Józefy Dudzik, która przyjechała tu do Krakowa, nie skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy zeznań i stanęła przy barierze dla świadków.

Pani Józefa Zdanowicz — Dudzik zeznawała jako kochająca matka, która nie wierzy w to, że jej syn mógł popełnić zbrodnię.

— Syn nie mógł pomóc mi zrobić nawet kurzy — odpowiedziała na pytanie obrońcy, czy syn jej zdolny był popełnić zbrodnię? Pani Dudzik mówiła długo i szeroko o ile rodzimym obywatelstwa, w którym wstąpił Zdanowicz. Mówiła nawet o burzliwych czasach okupacji, kiedy to w pobliżu ich domu rozległy się strzały i czołmaki. Sytyłek stawał się nerwowy. Matka — świadek pamięta dokładnie wszystkie chwile choroby syna, jego nerwowe wysiłki, jego makabryczne żarty i odpowiedzi, każdy atak duszności czy hysterii. Matka pomaga dzisiaj synowi przedstawiając go w oczach sądu jako nieomal że chorego psychicznie chłopca, który miał przesiadawca matkę prze-

da, ale ze względu na zły stan techniczny, do kasnej przynależności w br. pięć statków.

Narada stwierdziła, że choć zadania te są napięte, ale w pełni realne. Wskazano nawet na możliwości znacznej zmniejszenia kosztów, przez oszczędność gospodarkę w wydatkach ładunkowych, bunkrowych itp. Łącznie wynik przedsiębiorstwa może być poprawiony w stosunku do wskaźników resortu o około 9 mln zł. (k)

stepca, pozbliżona nawet kontaktami z prawem. Taka jest nie przede wszystkim obrona matki, której syn stał przysparzał wiele kłopotu i wreszcie postawił w tragicznej roli matki podejrzanej o zbrodnię.

ZBYT WIELE SŁÓW napisało no już o sercach matek, aby nie rozumieć teraz sytuacji tej kobiety. Bronią syna jak może i wierzy, że jest on niewinny. Ale jednocześnie uderza w tej obronczej mowie matki jakąś przynajmniej łuką w pamięci, że jeśli chodzi o te fakty, które wypychały syna na równie pochylą. Czasem odnosiło się wzajemnie, że nie było włamań do kiosków, ani skazujących wyroków, a więc tych faktów o których wie już cała Polska i do których Zdanowicz dawno się przyznał. Matka mówi o złym wpływie wiezień i przesłuchań, o złym wpływie nieodpowiedniego towarzystwa, o błędach popełnianych przez nauczycieli szkoły do której chodził jej syn. Nie mówi nic o swoim i innych działaniu, aby młodego chłopca wyrwać z przepaści, do której staczał się coraz bardziej.

To zeznanie było bardzo pouczającą lekcją swoistej pedagogiki, to był klasyczny przykład jak beznadziejność, bezkrytyczność i łagodność matki może wpłynąć na losy dziecka. ZDANOWICZ PLAKAŁ. Być może, że przypomniał sobie swoje dzieciństwo, swoje zamiłowanie do geologii, o którym tak często mówi jego matka, swoje wieczory z dziewczynkami i pieniądze, które otrzymywał od matki co nie chciała aby jej syn okazał się „że włożonym kawalerem“.

JAKIE TO TRAGICZNE, że bez skrupuły przechodzą tak późno, że odruch ludzkie zjawiają się w przestępcy w obliczu surowego wyroku. Kto wie, czy myśli o matce i jej cierpieniach dopuszczone do głosu parę miesięcy temu nie obezwładniały zbrodniczej reki? Kto wie.

Juliusz ZAWIEJA

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE, duże, w godzinach późniejszych przejaśnienia. Temp. od 0 do -3 wieczorem. Wiatry słabe, zachodnie. Jutro — bez większych zmian.

Warszawa w 1945 r. — i dziś

SERCE MIAST

Nie podniosła się z ruin Niniwa, zburzona przez Modów, nie powstała do dawnego życia Kartagina, którą zniszczyli Rzymianie, „Ceterum censeo Carthagine delendam esse“ — Poza tym uświadom, że Kartagina musi być zburzona — kończył swe przemówienie Katon Starszy, rzymski polityk i historyk z III wieku p. n. e. „Z Warszawy nie zostanie kamień na kamieniu“ — powiedział Adolf Hitler w sierpniu 1944 r. Kiedy umierał w więzieniu 1945, zburzona przez niego Warszawa rozpoczynała pierwszą wiosnę nowego życia.

Była okaleczona jak żadne, prócz Stalingradu, większe miasto frontowe II wojny. Ponad 73,2 proc. budynków całe kwieciele zniszczonych, 19,6 proc. do kapitalnego remontu, tylko 7,1 proc. oszczędnych. Nie miała elektryczności, gazu, wody, tramwajów. Nie miała ulic ani chodników — gruz zalegał do wysokości piętra. Nie miała rąk do pracy; z 1 032 tysięcy mieszkańców lewobrzeżnych dzielnic przed wojną, dotychczas się w połowie maja 1945 tylko 185 tysięcy.

Gdyby ówczesni warszawiacy mieli tęgą wyobraźnię, mogliby przewidzieć, że w roku 1964 będą pieszczyć na tramwaje jeżdżące stadami, zatłoczone autobusy, koleje „do“ pomarańczy, i na to, że przed świętami zabrakło rodzynków, a po świętach — świeżego pieczywa. Chwilowo jednak absorbowały ich inne wydarzenia: „Warszawa znów ma kolejkę elektryczną“, „Funkcyjną już dwa przedszkola miejskie“, „Światło zabłysło na Zolborzu“, „Niebawem wo da tryśnie z kranów“, „Odrobinę cierpliwości — skrzyżniki pocztowe już się robią“...

Gdyby w 1945 roku socjology zajęli się obserwacją ludności Nowej Warszawy, uderzyłoby ich niezwykłe zjawisko. Ludzie gnieźdzący się między ścianami nie pokrytymi dachem, lub pod dachem pozbawionym ścian, ściecący kardiówką i chodzący po wodę do Wisły, przebywający przez dziesiątki kilometrów ulicznych wozów i odrywający się produktami na kartki — ci sami ludzie chodzili na... symfoniczne koncerty, na „Moralność Pani Dulskiej“ do teatru przy ulicy Marszałkowskiej, na „Podwieczorek przy mikrofonie“ do świetlicy nieczynnej Elekrowni i na odczyty do gmachu Muzeum Narodowego.

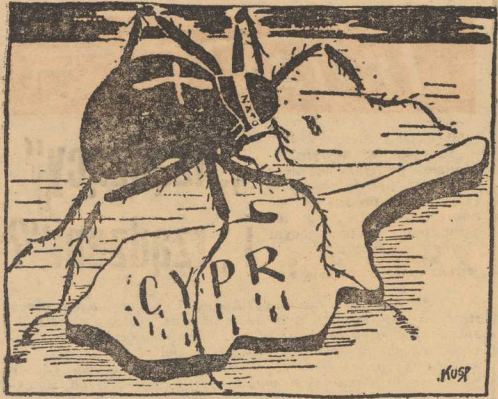
I mamy ją, odbudowaną, „Serce Miast“, jak nazwał Warszawę francuski poeta, powstałą wysiłkiem całego narodu. Do zapowiedzianych w marcu 1945 dwóch milionów mieszkańców, brakuje już tylko 800 000, które według przewidywań dopłyną około 1990 r. Począwszy od 1958 r. przybywa rocznie w stolicy 30 tysięcy izb mieszkalnych i dziś co druga izba pochodzi z nowego budownictwa. Centralne ogrzewanie zasila 50 proc. mieszkań, gaz 65 proc., elektryczność prawie 100 proc. Mimo że w 90 proc. zniszczona przez wojnę, produkcja przemysłowa Warszawy jest już sześć razy większa niż w 1938 roku, a liczba zatrudnionych więcej niż podwojona. Każdy warszawiak podróżuje rocznie 25 razy koleją, PKS lub samolotem, jeździ tramwajem 3 razy dziennie, autobusem raz dziennie, a samochodem... trudno policzyć, wiadomo jednak, że co dziesiąty mieszkaniec stolicy ma prawo jazdy i w perspektywie własną „Warszawę“.

Coraz lepiej obsługują warszawiaków 2 155 sklepów spożywczych i 1 840 przemysłowych oraz 30 000 miejsc w gastronomii. 170 tys. dzieci w szkołach podstawowych, 111 tys. — w szkołach zawodowych i liceach, 35 tys. studentów na wyższych uczelniach.

I choć „warszawski rodak“ lubi sobie popieszczyć na mieszkania, szkolnictwo, sklepy, tramwaje, gaz, elektryczność, wodę bieżącą i pocztę — tak przecież kocha swoje miasto...

IRENA FRACKOWIAK





# Trudne rozmowy

**„OBRADE BĘDĄ WYJĄTKOWO TRUDNE I wiele osób uważa, że są skazane na fiasko” — powiedział brytyjski minister kolonii Duncan Sandys w dniu otwarcia londyńskiej konferencji w sprawie konfliktu cypryjskiego.**

TRUDNO O BARDZIEJ PE- SYMISTYCZNY AKCENT, jed- nak jest on w dużej mierze uzasadniony. Sytuacja na Cy- prze nie rokuję zwycięskiego po- rozumienia. Mimo formalnego rozejmu, starcia między ludno- ścią grecką i turecką trwają nadal! Turcy cypryjscy nadal uważają „taksim” (podział) Cy- pru za jedyne możliwe rozwią- zanie i w wielu rejonach sa-

## Dalekopis przyjazni

### DLA POTRZEB ONZ

Organa ONZ zarejestrowały sześć jugosłowiańskich przedsiębiorstw budowlano - montażowych mających prawo wykonywać prace na zlecenie ONZ. W tym roku przed- sięwzięcia te wezmą udział w wy- konywaniu różnych inwestycji fi- nansowanych przez ONZ. Nie są to pierwsze tego typu przedsięw-zięcia. Obecnie różne jugosłowiań- skie przedsiębiorstwa prowadzi prace przy wierceniu studni w Indii i Pakistanie, w budowie elektrowni wodnych w Kambodży, Jordani, Togo i Gwinei, portów w Syrii, Etiopii i Ghanie, stacji pomp w Egipcie i Iraku oraz przeprowadza- ją badania geologiczne w Tunezji, Algierii i Wenezueli.

### NOWE MIASTA

W okresie powojennym na mapie Jugosławii wyrósł zupełnie nowe miasto. Według nowoczesnego ma- sto o 6 tysięcy mieszkańców, it- czy sobie dopiero 4 lata. Na terenie Eośal, w województwie Banowicza do niedawna bezludnym wyrodła 18- tyczne miasto — Novi Travnik, Lukawo, Vitez, Iilas, Bogosie, Ke- salska, Jablanica — nazwy miast, których jezorce przy silku iaty nie była na mapie Jugosławii. Obok starego Belgradu, wyrósł Nowy Belgrad, który dziś już ma- niast 208 tysięcy mieszkańców.

### JUGOSŁAWIA — JEMENOWI

Jednym z młodych, rozwijających się gospodarczo państw, z którymi na terenie Afryki i Azji łączą Ju- gosławie coraz szerszą współpracę — jest Jemen. Ostatnio zawarto nowe kontrakty na ogólną sumę po- nad 1 mln dolarów. Jugosławia do- ta starych pełne wyposażenie, zbuduje i uruchomi w stolicy Jemenu Sa- nie — nowoczesną garbarnię, zdolną przetabiać rocznie 2 000 ton skóry. Zbuduje także elektrownię na paliwo ciekłe z dwiema turbi- nami o mocy po 500 kW. Jugosła- wia ma również zbudować w Jeme- nie warsztaty obróbce drewna o- raz dła produkcji i naprawy na- ządzi rolniczych. (CET)

## Bez złodziei?

JOHN STEINBECK, który ostatnio osiadł w miasteczku Sag Harbor koło Nowego Jorku, ponieważ — jak utrzymy- wał — „jest to jedyna miejscow- wość w Ameryce, gdzie nie ma złodziei”, dowiedział się w czasie niedawnej podróży po Europie, że ktoś włamał się do jego domu i skradł m. in. kole- kcję broni myśliwskiej i tele- wizor.

### Po sąsiedzku z Rostockiem

# KORZYSTNE KONTAKTY i doświadczenia

OD DEUŻSZEGO już czasu zacieśniają się kontakty pomiędzy Szczecinem a przygranicznymi województwami w NRD. Osobiste kontakty i wizyty przedstawicieli władz, instytucji kulturalnych i specjalistów przemysłowych obu stron przyczyniają się do współpracy, a co więcej — do lepszego zrozumienia problematyki interesującej oba nasze narody.

W OSTATNICH DNIACH GRUDNIA w Rostoku przebywała delegacja przedstawicieli

władz Szczecina z I sekretar- zrem KM PZPR Stanisławem BARTCZAKIEM i przewodniczą- cym Prezydium MRN Henry- kiem ZUKOWSKIM.

Na temat rostockiej wizyty rozmawiamy z przewodniczą- cym Prezydium MRN Henry- kiem ZUKOWSKIM.

— Pojechaliśmy do Rostocku z konkretnymi sprawami. Po- stanowiliśmy bliżej przyjrzeć się budowie szkół pawilonowych metodą przemysłową, ta- niemu uprzemysłowieniu bu- downictwu osiedli mieszkani- owych, a także zapoznać się z metodami pracy politycznej w organach rad narodowych.

— Jakże zatem wrażenia i wnioski?

— Nasi zachodni sąsiedzi bu- dują bardzo dużo. W większo- ci jest to budownictwo uprzem- słowione, oparte na monta- żu gotowych elementów. Tak na przykład łazienka, WC i kuchnia montowane są w wę- zel sanitarny jeszcze w szopie, a na budowę wędrują jako je- na całość. Nie trzeba dawać jak wiele upraszcza to spraw. Nie dzieli się tam też budow- nictwa na oszczędne, czy też superoszczędne — buduje się jak najbardziej ekonomicznie z uwzględnieniem wszystkich aktualnie dostępnych zdobyczy techniki. Warto też odnotować, że Niemcom spodobały się na- sze kolonowe tyunki i zaczęli stosować je także u siebie.

Buduje się mieszkania jedno- i dwu i trzypokojowe z kuchnią. Mieszkania typu pokój z kuch- nią są niewspółmiernie drogie w stosunku do mieszkań więk- szych.

— A jak wygląda w NRD budownictwo szkolne?

— Widzieliśmy szkoły wzno- szone z prefabrykatów. Budo- wane są one z 11 zasadniczych gotowych elementów. Z ele- mentów tych można wybudow- wać także przedszkole i żłob- bek. Są to bardzo ciekawe roz- wiązań, choć nieco inne od naszych tradycyjnych konstruk- cji. Od przyjaciół z Rostocku otrzymaliśmy też dokumenta- cję wielkiego pawilonu handlo- wego (360 m kw powierzchni handlowej), która po pewnej przeróbce posłuży nam do wzniesienia centra handlowe- go w osiedlu np. przy ul. Bud- dziszynskiej. My z kolei udo- stępniliśmy Rostockowi doku- mentację baru „Extra” i doku- mentację ośrodka przywodne- go „Arkonka”.

— A jak wygląda wymiana doświadczeń z Rostockiem na przykład w dziedzinie handlu?

— Nasi handlowcy, którzy w ub.r. tam byli z wizytą wiele mogli się nauczyć w dziedzinie kultury handlu i zakresie usług. Po porównaniu pewnych wskaź- ników okazało się także, że w



Rostocku w stosunku do na- szych sklepów jest dwa razy więcej obsługi, zaś admini- stracja jest mniejsza o 1/3. Niem- cy przejeżdżają natomiast od nas samoobsługę i w Rostoku moż- na spotkać coraz więcej ta- kich sklepów. Skorzystano tak- że z naszych doświadczeń w oświetleniu miasta i moderniz- acji sklepów.

— DZIĘKUJEMY BARDZO!  
Kozmawiał  
E. WITUSZYŃSKI

## Autonomia dla Hondurasu

BELIZE. Z dniem 1 stycznia hr. HONDURAS Brytyjski uzyskał sa- morząd wewnętrzny. Ta licząca 100 tysięcy mieszkańców kolonia brytyjska w Ameryce Łacińskiej o powierzchni ok. 23 tys. km kw., położona między Gwatemalą, Meksykiem i Morzem Karaibskim, po- zbawiona praktycznie jakiegokol- wiek przemysłu i bazująca na pry- matnym rolnictwie, otrzymała wreszcie po wielu latach w pełni autonomię.

W MYŚL NOWEJ KONSTITU- CJI, opracowanej w 1963 r. w Londynie, utworzona zostanie Izba Deputowanych pochodząca z pow- szechnych wyborów oraz senat mianowany przez gubernatora bry- tyjskiego. Na wniosek premiera Hondurasu Brytyjskiego gubernator będzie mianował ministrów. Wielka Brytania zastrzegła sobie prawa w zakresie obrony, polityki zagranicznej, bezpieczeństwa we- wnętrznego itd.

W pierwszych wyborach powo- szonych, które odbyły się w 1964 r. zwycięstwo odniosła Zjed- noczona Partia Ludowa, zdobywa- jąca wszystkie mandaty. Partia ta, wypowiadając się obecnie za całkow- łą niepodległość.

Jak wiadomo, Gwatemala rości pretensje do Hondurasu Brytyjs- kiego, określonego jako prowinc- ja Belize okupowana przez Angli- ków. Po opracowaniu nowej kon- stytucji dla Hondurasu Brytyjskie- go Gwatemala na znak protestu zerwała stosunki dyplomatyczne z Anglią. (TAB)

## Przywódca WPS Jedności Proletariackiej

NA ZJEZDZIE lewego skrzy- dła Włoskiej Partii Socjalistycz- nej utworzono nową partię socjalistyczną pod nazwą „Wło- ska Partia Socjalistyczna Jed- ności Proletariackiej”.

NA ZDJĘCIU: przywódca no- wej partii Tullio Vecchielli przemawia na zjeździe.



sunki wewnątrz NATO. Wiel- ka Brytania musi to brać pod uwagę. M. J.

## PAWEŁ VI dzięki ULBRICHTOWI

JAK INFORMUJE PRASA NRD, papież Paweł VI bawiąc w Ziemi Świętej przesłał na ręce przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta telegram następującej tre- ści:

„Ze świętych miejsc w Jero- zolimie zapewniamy, że w na- szych modlitwach prosimy o do- brobyt i pokój dla wszystkich narodów w sprawiedliwości i braterskiej miłości”.

W odpowiedzi na noworoczne życzenia W. Ulbrichta, Paweł VI przesłał telegram w którym czytamy m.in.

„Dziękując za życzenia, wy- rażamy nadzieję, iż w roku 1964 wszystkie narody będą mogły żyć w pokoju i dobroby- cie”.

## Szekspir pod jazz

Wybitny murzyński muzyk jazzowy Duke ELLINGTON jest twórcą opery muzycznej kanadyjskiej inscenizacji tra- gedyj Szekspira „TYMON ATEŃCZYK”. Jedną z jego melodii, zasytuowana „Tymon Ateńczyk — cza — cza”, stała się ostatnio najpopularniejszym przebojem w Kanadzie i w Sta- nach Zjednoczonych.

## Brody i brudy

Władze szkolne w Waszyng- tonie wydały zarządzenie zab- raniające uczniom przycho- dzenie do szkoły z brodami. Ja- ko uzasadnienie zakazu stwier- dzono, że u młodych ludzi zar- ost jest dowodem niedbałości o stan fizyczny.

## Z dnia na dzień

## Erhard w Londynie

PIERWSZA WIZYTA NOWEGO KANCLERZA NRF, ERHARDA, u nowego premiera W. Brytanii, Douglasa - Home'a, to na pierw- szy rzut oka dość, by wzbudzić zainteresowanie stoic zachodnich. Dajełom do zbliżenia między Londynem i Bonn sprzyja ostanie- nie temperatury na obu — Paryż — i znalazły one częściowe potwierdzenie w grudniowej wizycie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Butlera w NRF, w której wyniku Anglia zobowia- zała się nie angażować w porozumieniu Wschód — Zachód bez konsultacji z Bonn.

MOŻNA TEŻ WYOBRAZIĆ SOBIE, że w przededniu rozpoczy- nającej się w Genewie kolejnej rundy Konferencji Rozbrojenia- wej II państw, Erhard wzmocni presję na Londyn, by w swoich propozycjach pod adresem ZSRR uwzględnił żądania Bonn w kwestii niemieckiej.

Z TYM WSZYSTKIM JEDNAK OKOLICZNOŚCI, w jakich przy- padła wizyta Erharda nad Tamizą, nie wroza większych rezultatów. Konserwatyści brytyjscy zdają sobie sprawę, że jedynym ich autem zwiększenia wątpliwych szans w rozgrywce z laburystami może być tylko kurs na odprężenie, którego rzecznikiem jest właśnie Labour Party. A to kładzie tamę zbyt daleko posuniętym ustępstwom wobec Bonn.

Sytuacja przedwyborcza nie przeszkadza premierowi brytyjskie- mu wysunąć konkretnych propozycji pod adresem NRF, jak po- parcie udziału Londynu w rozmowach „na szczytach” kra- jów EWG na temat dyskusji nad zachodnioeuropejską unią polityczną, czy zwiększenia zamówień zbrojeniowych NRF w W. Bry- tanii. Douglas - Home nie może jednak i zapewne nie zechce za- poparcie NRF w tych kwestiach zapłacić takiej ceny, jakiej ocze- kuje Bonn, uszywnijające swoje stanowisko w odniesieniu do roz- mów Wschód — Zachód. (jr)



# Tu się sprzedaje... KWALIFIKACJE



SKLEPIK zupełnie niepoorzy przy ulicy Obrońców Stalingradu, obok przystanku tramwajowego. Za szybą wystawowego okna, miast reklamowych dekoracji — szyldy. Wewnątrz — później dowiem się, że na „sublokatorze” — punkt usług radiotechnicznych spółdzielni „Metalotechnika”. Dopiero na zapleczu skromny pokój biurowy i dwie małe łazienki. Tu się sprzedaje „to war” wcale nietuzinkowy — kwalifikacje zawodowe i wiedzę. Klienci są tak samo różnorodni, jak i „asortyment” usług.

Kierownicy szcześcińskich zakładów nabyli tutaj ostatnio... wiadomość z przepisów nowego Kodeksu Drogowego. Niewykwalifikowani spawacze warsztatów transportu leśnictwa zdobyli „kafiszki i spawacza”. Teraz o to samo zabiegają pracownicy mechanizacji rolniczej. Pracownicy warsztatów „Papierni i Szkolwin” uzyskali świadectwa ślusarskie. Grupa urzędników administracji, chcących się „przekwalifikować” zawodowo, zgłosiła się tu po uprawnienia... kreflarskie.

Tutaj się obsługuje we wszystkich specjalnościach, jakich kto tylko, indywidualnie czy zbiorowo, zapagnie: maszyny pisania i obsługi urządzeń budowlanych, kroju i szycia i konserwacji dźwigów, kosmyki oraz maszyn i ochrony przedwzrostowej, naprawy aparatów radiowych i telewizyjnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy, jazdy amatorskiej na samochodach albo motocyklach i obsługi kotłów c.o. Jesteśmy w szcześcińskim Oddziale Wojewódzkim **TOWARZYSTWA KRZEWIENIA WIDZY PRAKTYCZNEJ (TKWP)**. Rozmawiamy z dyrektorem Oddziału, p. **JOZEFEM KOWALSKIM**. (Funkcję prezesa Zarządu Oddziału pełni kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium MRN, p. **ADAM KLECZKOWSKI**).

TKWP, powołane do świadczenia usług w dziedzinie organizowania — na zlecenie zakładów pracy i innych instytucji oraz z własnego werbunku — rozmaitych kursów zawodowych albo pogłębiających wiedzę, lub też w przedmiotach praktycznego użytku — działa w naszym mieście już szósty rok. (W czerwcu 1963 minął szereg nie zauważony jubileusz jego 5-lecia). Kontakty Towarzystwa ze społeczeństwem „masowe” jeszcze nie są, ale z roku na rok się rozwijają. Na przykład: w 1958 z usług TKWP korzystało 289 osób, w 59 — 532, w 60 — 523, w 61 — już 2664, w 62 — 3 779, a w 1963 — ponad 4 000.

Dyrektor Kowalski wymienia zresztą tylko te osoby, które, zazwyczaj kursy z kursów Towarzystwa, ukończyły go z odpowiednim zaświadczeniem. Zgadza się z nami dyrektor, że mogłyby przy sporzyć Towarzystwu popularności w społeczeństwie organizowanie pisko „odpłatnych” i „bezdypo-

mów” kursów „małego majsterkowania” na własne potrzeby domowe, jak naprawy drobnych uszkodzeń w urządzeniach elektrycznych, wodociagowych itp. Zgadza się także dyrektor, że więcej usług trzeba przetrzymać „prowinę” województwa: miasteczkom, wsiom. Dotychczas bowiem działalnością TKWP były objęte tylko: Stargard, Police i Baranów. W tym roku mają powstać oddziały w Swinoujściu i w Myśliborzu albo w Dębnie.

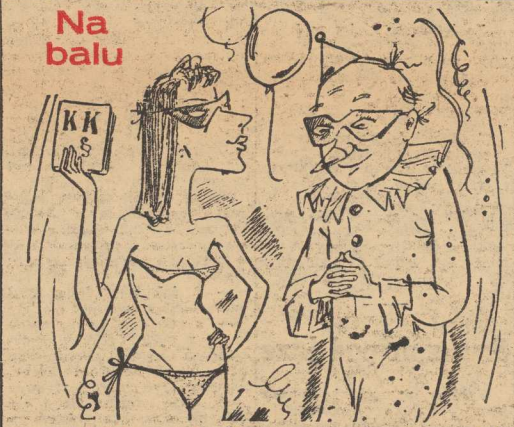
Wspólnie z dyr. Kowalskim zastanawiamy się, w jaki sposób mogłoby Towarzystwo po-

mie Rejonowym Ośrodkiem Kultury na wsi i w miasteczkach w szerzeniu tamże wiedzy „politechnicznej”? Czy inaczej, w jaki sposób mogłoby wykorzystywać gabinety politechniczne w ROK-ach na urzędzie tam swoich kursów mechanizacji i majsterkowania? Właśnie nadarza się sposobność wejścia do ROK-u w Węgorzynie w pow. Iłubskim. Oby była dobrym początkiem. Jednak i Rejonowe Ośrodki Kultury powinny wyjść Towarzystwu naprzeciw.

Jeszcze o jednej inicjatywie TKWP powiedzieć trzeba — jak najbardziej szczęśliwej i godnej poparcia. Od września ub. roku w jednej z salek przy „sklepiku” odbywa się roczny kurs kroju i szycia dla dziewcząt, które po ukończeniu szkoły podstawowej nie dostały się do szkół średnich. Przygotowuje się je jednocześnie z przedmiotów ogólnokształcących do... egzaminów w roku następnym.

Tylko trudności lokalowe przeszkadzają w zorganizowaniu większej liczby podobnych kursów dla liczeźniejszych rzesz zamajdujących się w tym samym położeniu młodzieży. Zaś z nią, jak wiadomo, jest cały problem. **CALY PROBLEM...**

**JERZY KARPIŃSKI**



— Za takie manko chyba nie poda mnie pan już do sądu, panie dyrektorze... (Rys. E. Messer)

## FUNDUSZ PŁAC I JEGO PODZIAŁ (12)

FUNDUSZ płac wchodzi w skład części spożywanego dochodu narodowego. Jego wielkość, tempo wzrostu są bezpośrednio uzależnione od zmian zachodzących w dochodzie narodowym. Im wyższe jest tempo wzrostu dochodu narodowego, tym szybciej może rosnąć fundusz płac. Globalny fundusz płac składa się z osobowego i bezosobowego funduszu płac. W skład osobowego funduszu płac zaliczamy:

- wynagrodzenie za pracę faktycznie wykonaną łącznie z premiami, dodatkami za pracę w warunkach utrudnionych, za pracę w godzinach nadliczbowych itd.,
- wynagrodzenie za czas pracy niepracowany, tzn. urlopy, zwolnienia do prac społecznych, sportowych, wyjeżdżających za granicę, zwolnienia szkoleniowe, urlopy okolicznościowe, urlopy
- wartość deputatów, np. umundurowanie, bezpłatne przejazdy, bezpłatne usługi komunalne itp.

Przez bezosobowy fundusz płac należy rozumieć wszystkie wypla-

ty, które dokonywane są na zasadzie wypłat doroznych, zleconych, honorariów autorskich itd.

Fundusz płac jest jednym z wskaźników, który podlega ścisłej kontroli bankowej ze względu na jego rolę w gospodarce narodowej.

Fundusz płac powstaje jako rezultat udziału w podziale docho-

**Chcesz wiedzieć? przeczytaj**

du narodowego ludzi pracujących w sferze produkcyjnej (element pierwotnego podziału dochodu narodowego). Suma funduszu płac stanowi w praktyce ustroj socjalistycznego podstawę do realizacji zasady „każdemu wg pracy”. Wzrost funduszu płac nie zawsze jest równoznaczny z takim samym wzrostem stopy życiowej. Przykładem tego może być dyskusja na XIV Plenum KC PZPR, w czasie której zostały przedstawio-

## Trojzebem

MOTTO: „Fabryka w nowym układzie polityczno-społecznym jest nie tylko miejscem, gdzie produkuje się dobra materialne, ale też ośrodkiem wychowującym nowego człowieka”.  
REPERATU WŁ. GOMULKI NA XIII Plenum KC).

## „Rządzący” i „rządzeni”?

SPRAWA stosunków międzyludzkich w zakładach pracy staje się ostatnio tematem rozważań w różnych naradach, zebraniach partyjnych i związkowych. Nie rzadko też stanowi motyw do publicystycznych docieków. Nie jest to kwestia przypadku. Jeżeli bowiem chcemy osiągnąć dobre w sensie ekonomicznym wyniki produkcyjne, jeżeli zwiększamy wymogi w stosunku do wszystkich pracujących — to przede wszystkim musimy stworzyć takie warunki i taką atmosferę w zakładzie pracy, które zagwarantują dobre samopoczucie, harmonijny i nacechowany wzajemnym zrozumieniem i szacunkiem układ stosunków między tzw. zwierzchnikami i podwładnymi.

W tej bowiem dziedzinie, mimo ogólnej poprawy, stale jest jeszcze nagromadzonych wiele konfliktów, wzajemnych niedopowiedzeń, które silą faktu, dobrego klimatu i atmosfery — o których wyżej mowa — nie zapewniają. Z listów, napływających codziennie do naszej redakcji oraz z zaszytanych z kompetentnych na ogół źródeł opowiadań wynika, że w wielu naszych szcześcińskich zakładach przemysłowych daleko jeszcze do doskonałości.

Wyrzuci dyrektor (na szczęście już były) swego kierownika z pracy, uprzednio mu naubliżawszy i podobno fizycznie go znieważawszy, i nie ma silnego, kto by owego pokrzywdzonego wziął w obronę, chociaż wszyscy przyznają mu rację. W innym znowu zakładzie odchodzi na emeryturę grupa zasłużonych pracowników i nawet nikt z dyrekcji nie zdobył się na to, aby im powiedzieć „dziękuję”. Jedną z naszych Czytelniczek pisze, że gdy upomniała się o należne jej prawa, spotkała się ze strony szefa z „ście „dżentelmeńską” odpowiedzią: „Za drang, tam ci więcej dolożą”. Jeszcze w innym zakładzie dyrektor zarezerwował do wyłącznego, osobistego użytku pewien przybytek opatrzony dużym zerami.

Nie chce bynajmniej uogólnić. Takie przypadki nie wszędzie się zdarzają. Nie wszyscy też szefowie po jasnie pańsku traktują swych podwładnych. Przytoczone przykłady są na pewno szczególnie jaskrawe i jakakolwiek próba ich odosobnienia do większości typów „na świeżniku” byłaby krzywdząca i niesprawiedliwa.

Alle Czytelniczki zgodzą się chyba ze mną, że przecież te przypadki jasniepanskiego odosobnienia się części kierowniczego personelu administracyjnego do robotników tu i ówdzie się zdarzają. Potwierdzają to zresztą badania socjologiczne na temat stosunków międzyludzkich w zakładach pracy. Nieluszenie występujący w niektórych zakładach podział na tych „rządzących” i tych „rządzonych” — to wielki problem polityczny, który nie może być puszczony na żywioł. Muszą się nim zająć odpowiedzialni ludzie i od powiednie organizacje społeczne. Na co dzień, w praktyce, a nie od wielkiego dzwonu.

Warunkiem stworzenia dobrej atmosfery, osobistego zainteresowania każdego pracownika zadaniami zakładu pracy na dziś i na jutro, są właściwe stosunki między ludźmi. Składają się na nie: prawidłowa organizacja pracy, służna polityka kadrowa, sprawiedliwa ocena wysiłków ludzi i wreszcie zwykła życzliwość między nimi, bez względu na to, czy pracują za dyrektorskimi biurkiem, czy przy obrabiarkach.

I nie od rzeczy będzie przypomnieć tym poniekądym z wykształceniem, że zdobyli je za państwowe pieniądze, na które przede wszystkim składa się codzienny produkcyjny wysiłek robotnika.

NEPTUN

## „SPOŁEM” buduje

W BIEŻ. ROKU ukończonych zostanie sporo inwestycji handlowych podjętych na terenie naszego województwa przez Zarząd Okręgu Związku Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM”. Goleńdów otrzyma trzy pawilony (zbudowane na kształt otoczenia baru „Extra” w Szczecinie), w których ulokowane będą: restauracja, duży sklep spożywczy i przemysłowy. Koszt inwestycji — 5 mln zł. Podobny duży pawilon oddany będzie do użytku mieszkańcom Łobezu. Natomiast małe pawilony, budowane z gotowych elementów prefabrykowanych, staną w Międzyzdrojach, Stargardzie i w szcześcińskiej dzielnicy Zelechowo.

Z inwestycji produkcyjnych czeka nas uruchomienie piekarni w Nowogardzie i masarni w Choszcznie. Ponadto koszt tem 1,5 mln zł przeprowadzonym będzie remont i modernizacja spółdzielczych sklepów, głównie w nadmorskich miejscowościach wypoczynkowych. (aż)

ST. RYCHLIK





### Osiem miesięcy za odchudzanie

BELGIJSKI SPECJALISTA od kuracji odchudzających, dr De Looz, skazywany został na osiem miesięcy więzienia za postępowanie się w toku kuracji medykamentem, o którym wiedział, że może spowodować ciężką chorobę oczu. Cieszy się wielką popularnością wśród korpulentnych mieszkanek Brukseli De Looz swiadomie wprowadzał swe pacjentki w błąd twierdząc, że występujące w związku z przyjmowaniem specyfiku zaburzenia wzroku przypisać należy pewnym cechom dziedzicznym.

### Prawo na co dzień

# OBOWIĄZEK PRACODAWCY

BRYGADA MALARSKA MPA pod kierownictwem majstra Mariana B. otrzymała po leczeniu wymalowania hali o wysokości 4 metrów. Ale drabiny, którymi brygada dysponowała miały tylko po 2 metry. Kiedy nie udało się pozyczyć dłuższej drabiny, Marian B., pragnąc zatrzeć plamy na suficie — wszedł na ostatni szczebel krótkiej drabiny, wyciągnął ręce do góry i... stracił równowagę. Spadając doznał ran ciętych prawej dłoni i przedramienia.

dośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną oraz po zł 300 miesięcznie renty. Od tego wyroku MPA wniosło re wżię do Sądu Najwyższego, uzasadniając ją argumentem, że przedsiębiorstwo nie ponosi winy, za nieszczęśliwy wypadek Mariana B. Ale Sąd Najwyższy nie zgodził się z tym stanowiskiem i rzekł MPA oddali. Z orzeczenia SN wynika, że odpowiedzialność za wypadek i jego skutki całkowicie obciąża przedsiębiorstwo. Jeżeli przedsiębiorstwo zleciłoby brygadzie Mariana B. malowanie 4-metrowej hali, to miało obowiązek dostarczyć na odpowiednio wysokich drabin.

### Rewizja nadzwyczajna w sprawie sportowca-bandziora

PRZED ROKIEM w czasie meczu piłkarskiego w Nowej Debie, pow. tarnobrzelski, kapitan jednej z drużyn — R. Nedzia pobit bestialsko sędziego spotkania łamiąc mu dwukrotnie szczękę i uszkadzając uzębienie. Piłkarza-bandziora skazano na karę 1 roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Prokurator Generalny wniosł do Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną od tego wyroku, domagając się uchylenia orzeczenia o zawieszeniu kary pozbawienia wolności. W uzasadnieniu Prokurator Generalny stwierdza m. in.: „Szyfr” był nadzwyczajnie surowo należy karać tych, którzy z racji zajmowanych w sporcie stanowisk zamiast swą postawą od działywać pozytywnie na pozostałych, sami dopuszczają się rażących wykroczeń chuligańskich”.

### Miesiąc samobójstw

PARYSKA PREFEKTURA POLICJI opublikowała dane z 160-tych dni, że w Departamencie Sekwany corocznie około 3 tys. osób usiłuje pozbawić się życia. Z teł liczy ok. 50 proc. bywa uratowanych. Spośród 3 tys. samobójców około 600 osób usiłowało pozbawić się życia z powodu: zawodu miłosnego, nieuczciwej choroby, zaburzeń psychicznych oraz pijalstwa. W pozostałych 2 400 wypadkach policja odnotowała „przyczyny nieznaną”. Za tą adnotacją kryją się najczęściej tragiczne fakty, że najwięcej samobójstw po pełniących jest u przegranych, przeważnie w listopadzie.

PRZED SADEM Wojewódzkim w Krakowie toczy się proces przeciwko Sylwiuszowi Zdanowiczowi, oskarżonemu o dokonanie bestialskiego morderstwa na funkcjonariuszach MO w Tarnowie. NA ZDJĘCIU: zeznaje Zdanowicz.

### Po raz pierwszy przed polskim sądem

# „Wykrywacz kłamstwa” pomógł wskazać zabójcę

Przy stole trzech podochoconych mężczyzn suto zakrapia wodką rodzinne spotkanie: dwóch braci strylickich Edmund i Aleksander P. goszczą kuzyna Wiesława S. Podniecienie rosnie, kilka nieopatrznych słów, bójka, schwycony ze stołu nóż... i Edmund P. pada martwy śmiertelnie uszkodzony w głowę.

Tak też było i w omawianym przypadku, który sbałdł prof. Horosowski. Badanie to było i musi być zawsze całkowicie dobrowolne; dokonak go można wyłącznie za zgodą osoby zainteresowanej. Ma ono głównie na celu ustalenie prawdomówności danej osoby.

### ZŁODZIEJE w „SAM-ach” i elektronowe kasy

NEUCZCIWOŚĆ klientów „SAM-ów” daje się we znaki także Szwedom. Aby zapobiec milionowym stratom, ponoszonym na skutek kradzieży w sklepach samoobsługowych, w Sztokholmie wprowadzono nową organizację sprzedaży. W sklepie znajdują się wzorcowe sztuki towarów, obok których leżą kartoniki daturkowe wg ustalonego klucza. Klient nie zabiera towarów do koszyka, lecz kompletuje zespół odpowiednich „kart”, które kasjer wkłada następnie do elektronowej kasy, połączonej specjalnymi przewodami z magazynem towarów.

SPRAWA jak dziesiątki innych — ciekawa jednak o tyle, że powołany przez prokuratora biegły dla przeprowadzenia ekspertyzy psychologicznej, wybitny uczyony — prof. dr Paweł Horosowski posłużył się po raz pierwszy w naszej praktyce ściągania karnego wariogramem, noszącym popularne miano „wykrywacza kłamstwa”. Aparat ten wyglądem i działaniem przypomina elektrokardiograf. Pozwala on na utrwalenie w postaci zapisu linii krzywej pewnych symptomów świadczących o napięciu emocjonalnym badanego. Wiadomo, że przeżywając silną obawę związaną z pytaniem zmierzającym do wykrycia prawdy, którą pragniemy ukryć — reagujemy wstrzymaniem oddechu, przyspieszeniem bicia serca, „oblewaniem się zimnym potem” itp.

### Sterylizacja zwyrodniałych przestępców?

TOWARZYSTWO OCHRONY DZIECI w NRF zapelowało do władz metrowadowych o dopuszczenie możliwości pobawienia zdolności rozrodczych sprawców przestępstw na te zwyrodnienia seksualnych. Sterylizacja następowalaby za zęda sanych przestępców, pod kontrola państwowej komisji lekarskiej. Przewodniczący Towarzystwa stwierdzili, że niejednokrotnie sprawy przestępstw, zdając sobie sprawę ze swego zwyrodnienia, prosili o dokonanie zabiegu kastracji, jednak władze nie miały podstaw prawnych do udzielenia stosownego zezwolenia.

### Cena życia i waga...samolotu

W NRF OPRAWOWANO projekt Noweli do ustawy o komunikacji lotniczej, która reguluje zasady odpowiedzialności za szkody wynikłe z katastrof lotniczych. Znosi się jednolite ryczałtowe sumy odszkodowania za straty poniesione w związku z zobiciem samolotu. Kwoty odszkodowań będą ustalane w zależności od... wagi samolotu.

**EDGAR WALLACE**

**GORKA**

**więźniarki**

214

POWIEŚĆ

Lois pomyślała w duchu, że jest to słabość przy piszuanie nie wyjącznie ludziom nienormalnym umysłowo.

— Kiedy stąd wyjedziemy?

— Nie mam pojęcia — przypuszczam, że dzisiaj wieczorem — odpowiedziała kobieta wymijająco.

— W każdym razie doktor przyjdzie mnie tu zastąpić, bo ja muszę się trochę przespaci. Zupełnie już upadam z nóg.

Pani Rooks nie zradzała skłonności do dalszej konwersacji, a to miarę jak mijal dzień, jej złość i ponurość wzrastały. Kiedy zapadł wieczór, cały czas czuwała przy drzwiach donku, albo na dworze. Lois słyszała ją spacerującą i mruczącą coś do siebie pod jej oknem. Siedziała, drzemiąc w fotelu, kiedy nagle usłyszała głos doktora i natychmiast wytrzeźwiała.

Zabierzesz tę drugą, a ja zajmę się tą. Wszystkie graty możesz zostawić. Może będziemy je-

sze musieli tu wrócić. Nie uważam tego za prawdopodobne — ale wszystko może się zdarzyć.

Pokój Lois pogrążony był w kompletnej ciemności, kiedy doktor wszedł i puścił na nią promień swojej latarki.

— Spędziła pani nie bardzo przyjemny dzień, ale niech pani wini o to swego przyjaciela — powiedział. — Dzisiejszą noc będzie pani mogła spędzić w swoim łóżku, czego nie można powiedzieć o nim!

Lois nie odpowiedziała: wzniątka o tym gdzie będzie spał Michał była zbyt tajemnicza, żeby mogła ją rozoryżić.

— Sprytniarz ten Dorn, he? Wspaniały detektyw! Nie sądzi pani, że pelen jest najcudowniejszych pomysłów?

Lois ciągle jeszcze nie odpowiadała.

— O, tak! To mądrala! — powiedział Tappatt. Widać było, iż jest w znakomitym, niemal urosłym nastroju i Lois pomyślała z zamierającym sercem, że jeżeli Michał Dorna wrócił — został przez doktora przechytrzony.

— Niech pani na to spojrz! — oświetlił latarką jakiś przedmiot, który trzymał w dłoni. Był to wielkokalibrowy pistolet automatyczny, na którego widok Lois krzyknęła zdumiona.

— Niech się pani nie boi! Nie mam zamiaru pani zabić! My nie zabijamy ludzi — my ich leczymy! W tym celu ich tu trzymamy.

Poklepał ją po ramieniu, ale dziewczyna odsunęła się gwałtownie.

— Chciałem tylko pokazać pani tę zabawkę, bo to jest pistolet Dorna. Zabralam mu go z taką samą łatwością, jakby pani odebrała dziecku pie-

niąd. Wyjąłem mu go po prostu z kieszeni, a on nie odezwał się ani słowem. A on jest mądry! Oooo, mądry.

— Czy on nie żyje? — spytała, a pytanie to jeszcze bardziej rozbaWiło doktora.

— Owszem, żyje — powiedział jowialnie. — Nic aż tak dramatycznego. Powtarzam pani jeszcze raz, że ja nie zabijam ludzi. Leczę ich!

Tymczasem pani Rooks i druga więźniarka wyszły już z domu. Lois słyszała szelest trzaski pod ich stopami i zobaczyła krótki błysk latarki, kiedy pani Rooks szukała drogi.

— Puścimy je przodem, a później sami ruszymy za nimi. Rooks się starzeje — chodźi coraz wolniej.

— Kim jest ta druga kobieta?

— Moja pacjentka — powiedział doktor niedbale. — Cierni na dzienne przewidzenia.

— Czemu pan powiedział pani Rooks, że ja jestem wartakią?

— Bo pani nią jest — padła spokojna odpowiedź. — Postawilem diagnozę, iż pani cierni na przewidzenia z tendencjami samobójczymi. A moje diagnozy nigdy jeszcze nie były kwestionowane, droga pani. No, ale teraz... jeżeli pani jest gotowa?

— Dlaczego pan mówi, że ja uważam się za hrabie Moron?

— Bo to prawda! Odnotowałem to w mojej księce dzię pacjentów a taka księga stanowi ważny dowód!

Wybuchnął śmiechem, jak gdyby opowiedział jakiś dobry kawał.

(Ciąg dalszy nastąpi)





NA ZDJĘCIU — prezes MATUSZAK dekoruje szarżą mistrza Polski na dystansie 1000 m — Andrzeja KOSEWSKIEGO. Foto St. CIESLAK

# O człowieku, który administruje zamiast trenować

Z przyjazdem do Szczecina jednego z najlepszych trenerów hokejowych w kraju — TADEUSZA DOLEWSKIEGO wiązaliśmy wszyscy duże nadzieje na rozwój tej dyscypliny w naszym najmłodszym ośrodku. Skierowanie przez PZHL doświadczanego człowieka do miasta, gdzie hokej na lodzie nie ma żadnych tradycji ani osiągnięć, miało swoje uzasadnienie.

tym nasze władze sportowe nie wzięły się za uregulowanie niektórych kwestii prawnych. Chodzi tu o dokładne sprecyzowanie obowiązków trenera Dolewskiego, który jak wszystkim wiadomo, nie przybył do Szczecina z zamiarem administrowania, lecz z myślą o przeniesieniu na grunt naszego młodego ośrodka swoich bogatych doświadczeń i wniosków z wieloletniej pracy sportowej zdobytej na lodowiskach krajowych i zagranicznych.

BOLESŁAW JANUREK

## Dziś emocje w koszykówce

W HALI Sportowej przy ul. Narutowicza rozpoczyna się dziś noworoczny turniej juniorów w koszykówce. Udział biorą: POLONIA Leszno, WARTA Poznań, MKS Zielona Góra i reprezentacja Szczecina. Zespół z Zielonej Góry, jest aktualnym w-ce mistrzem Polski juniorów. (am)

CÓŻ bowiem może znaczyć ośrodek, nawet z tak nowoczesnym obiektem sportowym jak Lodogryf jeśli nie posiada on odpowiednich fachowców zdolnych do zorganizowania i ożywienia tej dyscypliny sportu. Zadanie, jakie powierzono Tadeuszowi Dolewskiemu, nie było łatwe.

POWYŻSZE wnioski, oddaje my pod rozważenie władzom sportowym Szczecina. Postulujemy również za redakcją sportową

## W niedzielę ścigamy się na Głębokiem

MIEJSKI Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, oraz Szkolny Związek Sportowy, organizują w najbliższym tygodniu spartakiadę lyżwiarską dla młodzieży szkół podstawowych. Zawody odbędą się o godz. 10 na Jeziorze Głębockim. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu za okazaniem aktualnej legitymacji szkolnej. W programie zawodów przewidziane są następujące konkurencje:

- I grupa — 8-10 lat — bieg na dystansie 100 m dla dziewcząt i chłopców.
  - II grupa — 11-12 lat — 200 m dla dziewcząt i 300 dla chłopców.
  - III grupa — 13-14 lat — 300 m dla dziewcząt i 500 dla chłopców.
- Komisje sędziowską stanowią następujący działacze: Severyn FALEŃSKI, Konstanty SZUMSKI, Ireneusz OKWIECINSKI, Adam KUBIACZYK. (am)

## Kolarze zakończyli sezon pięknym dorobkiem

W PIĘKNYM, nowym lokalu klubowym „Arkonii” przy ul. Piotra Skargi, odbyło się w środę podsumowanie i uroczyste zakończenie sezonu kolarskiego w roku 1963. Na sali zebrali się zawodnicy, działacze, sędziowie, przedstawiciele prasy oraz wszyscy ci, którym „na sercu” leżą sprawy szczecińskiego kolarstwa.

## Sparta - Arkonia w Hali Sportowej

W NIEDZIELĘ w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza, odbędą się mistrzostwa okręgu seniorów i seniorów w tenisie stołowym. Mistrzostwa odbędą się we wszystkich konkurencjach, a swój udział w nich zapewnią wszyscy najlepsi pingpongoci miasta i województwa. Zawody rozpoczną się o godzinie 9 rano, i tomiast w przerwie misurzostwo odbędzie się mecz o mistrzostwo I ligi, pomiędzy 10-krotnym mistrzem Polski — Spartą W-wa, a Arkonią. W tym atrakcyjnym meczu Caliński i Kusiniński wystąpią na zakończenie w partii pokazowej. (am)

## Pogoń - Ogniwo 59:42 pod koszem

KOSZYKARZE uczestniczący w rozgrywkach A-klasy Dobrzeńki do półmetka. W ostatnim meczu i rundy Pogoń pokonała Ogniwo 59:42. Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali: GAWLIŃSKI — 19, MLEWSKI — 16, NOWAKOWSKI — 13 i OSZUSTOWICZ — 10. Dla Ogniwa — STRONSKI i GIBCZYŃSKI — po 10, FILIPCZYK — 9. W tabeli bez porażki prowadzą AZS Politechnika. Studenci mają do rozegrania jeszcze jeden zaległy mecz. (am)

PREZES OZKOl w Szczecinie — Jerzy MATUSZAK, omówił sukcesy szczecińskich kolarzy. Wyróżniającym się działaczom wręczono pamiątkowe dyplomy. A oto oni:

Zbigniew Borowski, Bernard Ruski, Mariusz Bednarek, Ryszard Zator, Jerzy Urbanski, Zbigniew Zając, Jerzy Matuszak, Leszek Ruberski, Ryszard Rozek, Stanisław Rakowski, Bogdan Jabłonowski, Ryszard Lachowski, Marian Koska, Wacław Dobiszewski, Edmund Janicki, Edward Kalita, Tadeusz Bestry, Wiesław Bieganski, Leon Bestry, Roman Antowski, Arkadiusz Tomczyk, Leon Ciesielski, Henryk Wajsbiał, Sylwestra Bestry, Stanisław Skopek, Kazimierz Andrzejewski, Zygmunt Przedmostski, Henryk Niewreda, Władysław Boczon, Leopold Paszczak.

TRADYCYJNA lampka wina zakończyła tę miłą uroczystość. (am)

PREZES OZKOl — Jerzy Matuszak podczas spotkania z działaczami i zawodnikami, wręczył szarżę mistrzów Polski zawodnikom Ogniwa, którzy wywalczyli je podczas mistrzostw Polski na torze w Krakowie trzy miesiące temu. Dłaczego dopiero teraz wręczono szarżę mistrzowskie? Po prostu działacze krakowscy zapomnieli je wręczyć szczecińskim kolarzom.

## Turniej bokserski

W NIEDZIELĘ o godz. 11 w hali przy ul. Mickiewicza, odbędzie się eliminacyjny turniej bokserski przed rozgrywkami centralnymi juniorów o Puchar PZB.

## Waterpoliści grają w Poznaniu

JUTRO i w niedzielę odbędą się kolejne turnieje piłki wodnej o puchar PZP. Do rozgrywek centralnych zakwalifikowało się 16 zespołów, które podzielono na 4 grupy. W Poznaniu grać będą drużyny: ARKONIA Szczecin, NEPTUN Starogard, STILON Gorzów i OLIMPIA Poznań systemem każdy z każdym. Rewanżowe turnieje odbędą się w dniach 25 i 26 stycznia br. na basenie w Stargardzie. (m)

## Liga Międzyszkolna w Stargardzie

Podokreg Związku Piłki Reecznej w Stargardzie wraz PCKPPT i Szkolnym Związkiem Sportowym przeprowadził pod koniec ub. roku rozgrywki Ligi Międzyszkolnej, w których uczestniczyły żeńskie i męskie zespoły szkół podstawowych i średnich. Tabele pierwszej rundy przedstawiają się następująco:

CHŁOPCY		
1. Szkoła nr 4	16-0	32:13
2. Szkoła nr 1	7-3	44:16
3. Szkoła nr 3	7-3	35:17
4. Szkoła nr 7	7-3	22:11
5. Szkoła nr 6	7-3	30:14
6. Szkoła nr 3	4-6	12:14
7. Suchań	4-6	23:24
8. Kluczewo	2-8	5:20
9. Szkoła nr 5	2-8	6:22
10. Grzędzice	0:10	7:30

Wśród dziewcząt prowadzi szkoła nr 2 przed szkołą nr 6 i nr 1. W drugiej połowie marca rozpocznie się druga runda rozgrywek. (am)

## Piękno i wdzięk



## Arkonia wyjaśnia...

WCZORAJ Arkonia przysłała do naszej redakcji wyjaśnienie w głosnej już „sprawie Gzela”. Czytamy w nim m. in.:

„W związku z powołaniem Gzela na zimowy obóz treningowy kadry olimpijskiej do Wisły w dniach 8-23 stycznia 1964 — na skutek odmowy udzielenia urlopu Gzelowi przez Politechnikę Szczecińską, w ostatnich dniach grudnia trener Stefan Żywotko osobiście z polecenia naszego klubu przedstawił sytuację w Wydziale Szkolenia PZPN. Gzel jako student Politechniki, nie tylko nie otrzymał zwolnienia na w/w okres, ale z uwagi na konieczność zaliczenia ćwiczeń — nie mógł w ogóle opuścić Szczecina.

— W EFEKcie uzgodnienia z Wydziałem Szkolenia PZPN oraz osobistych rozmów z trenerem Koncewiczem, absencja Gzela na obozie jest w pełni uzasadniona, wyjaśniona i usprawiedliwiona, przy czym klub miał dodatkowo skierować pismo do PZPN, jak również otrzymał dyspozycje odnośnie właściwego przygotowania Gzela we własnym zakresie. Zawodnik nasz podjął treningi w dniu 2 stycznia. Z tych samych powodów — o których mowa powyżej — Gzel nie wyjechał na obóz kadry klubowej SPN do Jeleniej Góry, pozostając w Szczecinie pod opieką pozostałej kadry instruktorskiej, i kierownictwo SPN w pełni docenia fakt powołania Gzela do kadry olimpijskiej i ze swojej strony czyni wszystko, aby zapewnić pełną opiekę i przygotowanie tego zawodnika”.

ORYGINAŁ tego sprostowania wysłała Arkonia do redakcji katowickiego „Sportu”, który zamieścił wywiad z trenerem Forsysem. (am)

WPRAWDZIE Urszula ZIELIŃSKIEJ, która zdobyła tytuł mistrzyni Polski w jeździe figurkowej w klasie II — daleko jeszcze do klasy Diakstry, ale przyznaj musimy, że jej skoki, który oglądamy na zdjęciu, m. że się podobać każdemu.

Foto — CAF



Zawiadomienie

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY... SZCZECIN, Armii Czerwonej 37 tel. 429-52

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIĄ,

że przyjęła do pracy wszystkich byłych pracowników Pracowni Terenowej „Inżynieria”, którzy wyrazili chęć przeniesienia.

ZARZĄD 145-K

Ciepłotereni drobne

Nauka

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych...

Kupno

MOTOCYKLI używany, od 350 ccm kupię...

Matrymonialne

WDOWA, lat 45, pozna panna uczelniczo do lat 55...

NAPISZ kogo pragniesz poznać...

Nieruchomości

DOM jednorodzinny czteropokojowy w Promnie...

BZIALKI budowlane o pow. 800 m kw. oraz 2 000 m kw. ziemia w rzywniczce...

AMERYKANKE dwa-osobowa, sprzedam. Szczecin, ul. Potulickiego 21b m 3...

AMERYKANKE dwa-osobowa, sprzedam. Szczecin, ul. Potulickiego 21b m 3...

GOSPODNI na plebanii potrzebna. Adres: Stanisław Wojciechowski, Skrzynka, pow. Wałcz...

DOCHODZĄCA starsza opiekunka do potarowanego dziecka...

ZAOPIKUJE się dzieckiem we własnym domu. Ul. Wiełka 15 m 4...

GOSPODIA do małżeństwa z 6-letnim dzieckiem...

Lokale

POKOJU sublokatorskiego z niekierującym wełkiem...

MAŁZENSTWO pracująca ce poszukuje pokoju sublokatorskiego...

DWA pokoje, kuchnia, 47 m kw., po generalnym remoncie - Warszawa...

Stanisław Marcin Kowski

szawa, zamienie na większe mieszkanie z wygodami - w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń...

KULTURALNA panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego...

MAŁZENSTWO bezdzietne, poszukuje pokoju sublokatorskiego...

1 1/2 pokoju z kuchnią (part. ofcyjna), zamienie na dwa duże pokoje...

DOMEK jednorodzinny, komfort (na terenie miasta Szczecina) 4 pokoje...

NAPISZ kogo pragniesz poznać, otrzymasz oferty...

WDOWA, lat 45, pozna panna uczelniczo do lat 55...

NAPISZ kogo pragniesz poznać, otrzymasz oferty...

BZIALKI budowlane o pow. 800 m kw. oraz 2 000 m kw. ziemia...

AMERYKANKE dwa-osobowa, sprzedam. Szczecin, ul. Potulickiego 21b m 3...

AMERYKANKE dwa-osobowa, sprzedam. Szczecin, ul. Potulickiego 21b m 3...

GOSPODNI na plebanii potrzebna. Adres: Stanisław Wojciechowski, Skrzynka, pow. Wałcz...

DOCHODZĄCA starsza opiekunka do potarowanego dziecka...

ZAOPIKUJE się dzieckiem we własnym domu. Ul. Wiełka 15 m 4...

GOSPODIA do małżeństwa z 6-letnim dzieckiem...

Lokale

POKOJU sublokatorskiego z niekierującym wełkiem...

MAŁZENSTWO pracująca ce poszukuje pokoju sublokatorskiego...

DWA pokoje, kuchnia, 47 m kw., po generalnym remoncie - Warszawa...

W Filharmonii - MŁODZI LAUREACI

PANSTWOWA FILHARMONIA SZCZECIŃSKA zaczyna dziś nowy cykl imprez...

STANISŁAW MARCIN KOWSKI zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej...

DNIĄ 14 bm. na trasie Gumielice - Mierzyn zostawiono w taksowie marki „Warszawa” portfel z dokumentami...

STANISŁAW BUDREWICZ zgubił legitymację ubezpieczeniową...

JOZEF KOWALCZUK zgubił przepustkę w daną przez Stocznice Szczecińskie im. A. Wajskiego...

BOGDANOWI STRUMIŁO skradziono dyplom mistrzowski w zawodzie elektryka...

ALFREDOWI WARZECHA skradziono bilet wolnej jazdy wydany przez MPK...

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTÓW W SZCZECINIE organizuje kursy...

MEBLE używane oraz dobre radio „Mazur” sprzedam. Stowickiego 9 m 17...

PSA bernardyna 8-mięsiecznego, koki, szlamskie, sprzedam. Gołecino - Górne, Okólna 1...

EWA MAŁEK zgubiła bilet wolnej jazdy MPK...

Teatry

POLSKI - „Panna z mokrą głową” g. 10; WSPÓŁCZESNY - „W kręgu podziemia” g. 19,30...

Kina

KOSMOS - „Taksówką do Tobruku” g. 9, 11, 15, 19, 23, 27...

W odpowiedzi p. „X” - A jednak kultura (techniczna)

W ZWIĄZKU z zainicjowaną przez nas akcją pokazów...

FOTOPLASTYKON - (Woj. Polskiego, „Szwajcaria i Bawaria w zimie” g. 4-21)

Kluby

„13 MUZ” - czynny od g. 11, sobota: bal zamknięty g. 20; TPRP - „Dziki pies Dingo” g. 19, 20...

Muzeum

nieczynne.

„FIZYCY” w Teatrze Polskim

W NIEDZIELE, 19 stycznia br. na scenie Teatru Polskiego odbędzie się premiera...

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - ul. św. Wojciecha 7. III KLINIKA CHIRURGICZNA - Pomorzany.

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 9...

COZIENNE POGOTOWIE PRACY

Apteki Nr 10 - Glinki; Nr 11 - Dąbie; Nr 12 - Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 16.15 - program dnia, 16.20 - Kronika szczecińska...

PROGRAM BERLIŃSKI 14.30 - Program szkolny (dla uczniów VII), 17.00 - Złoty wiek...

SOBOTA 10.00 - Aktualności, 10.20 - Telesztuka, 10.40 - Złoty wiek...

Radio 16.19, 22.30. SERWIS RYBACKI: 14.42. „Błękitna szlafeta”, 15.45 - melodie rochywskie...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22.30. SERWIS RYBACKI: 14.42. „Błękitna szlafeta”, 15.45 - melodie rochywskie...

Dzury

nieczynne.

Muzeum

nieczynne.

Dzury

nieczynne.

Muzeum

nieczynne.



### Czekamy na odpowiedź

BUDOWA przedszkola przy ul. Staromłyńskiej — to osobny (nieestety niechlubny) rozdział w pracy szcześcińskich budowlanych.

Ponieważ sprawa nabiera już cech wyraźnego skandalu, będziemy mocno zobowiązani jeśli wykonawca robót — SPBM-2 zajmie głos i udzieli nam wyjaśnień dotyczących ostatecznego terminu zakończenia budowy. (Dyl)

### Jednym zdaniem

DZIS, w piątek, o godz. 17 w Lic. Ogólnokształcącym nr 2 przy ul. H. Pobożnego odbędzie się zebranie międzyszkolne kół ŁOP.

ZARZĄD Szcześcińskiego Tow. Fotograficznego zaprasza dziś do Zaimku na wieczór autorski T. Rojke z Warszawy. Początek o godz. 18.

OSTATNIE przedstawienia sztuki „W kręgu podjeźra” odbędą się w sobotę i niedzielę, 18 i 19 bm., na scenie Teatru Współczesnego.

MUZEUW przy Wałach Chrobrego 3 w dniach 17-19 stycznia br. będzie zamknięty.



LEKARZ chirurg Władysław PALKA udziela pomocy pobitemu mężczyźnie. Stan pacjenta, na szczęście, niegroźny.

Foto: Wanda CIESLAK

### Włącz kłopoty z opłatami za prąd i gaz

## USPRAWNIĆ INKASO

TRZEBA przyznać rację wielu szcześcińcom, skarżącym się, że problem inkasa należności za gaz i światło nie jest w naszym mieście należycie uregulowany. Chodzi tu głównie o koordynację pracy inkasentów Gazowni i Zakładu Energetycznego.

Choć ustalono, że przy inkasie dwumiesięcznym opłaty za energię pobierane będą na przemian przez Gazownię i Zakład Energetyczny — inkasenci chodzą „stadami”, zmuszając lokatorów do poważnych nieraz wydatków za dwa rachunki, nieraz w tym samym dniu. Obu producentom energii zależy na tym, aby należności były ściągane przede wszystkim przez inkasentów lub opłacane w kasie przedsiębiorstwa. To gwarantuje terminowość i eliminuje ewentualne pomyłki w rachunkach. Z tego względu wycofano możliwość wpłat przez PKO. Zaś kasy przyjmujące wpłaty czynią się tylko w godz. 7-13. Nie trzeba chyba tłumaczyć jak bardzo jest to niewygodne dla odbiorcy większości odbiorców.

JEST JESZCZE INNY PROBLEM. Otrzymałmy wiele zapytań w sprawie stałych opłat doliczanych do rachunków za prąd i gaz. Na jakiej podstawie są one pobierane, skąd opłaty manipulacyjne zlikwidowano? Istotnie — zarządzenie ministrów Górnictwa i Energetyki oraz Gospodarki Komunalnej (Monitor Polski nr 7) z dnia 18 października 1963) zniósł opłaty manipulacyjne pobierane od rachunków za energię (od 50 gr do 2 zł zależnie od wysokości rachunku). Natomiast przy ustalaniu nowych taryf za energię elektryczną i gaz w kwietniu ub. roku — Państwową Komisja Cen wprowadziła m...

W sobotę o godz. 10, w gmachu WKZZ (sala 312) odbędzie się spotkanie aktywów związkowego Szczecina z przedstawicielem niemieckiego związku zawodowego, który mówić będzie na temat kongresów związków w NRD i NRF.

### W „Kontrastach” filmy przy kawie

KIEROWNICTWO klubu „KONTRASTY” zapowiada cykl nowych imprez. Począwszy od dziś, co piątko odbędzie się kawia, co piątko odbędzie się kawia, co piątko odbędzie się kawia... Organizatorzy zapraszają na imprezy wszystkich mieszkańców Szczecina. Na spotkaniu przy kawie nie obowiązują karty wstępu. (wit)

### Spotkanie związkowców

W sobotę o godz. 10, w gmachu WKZZ (sala 312) odbędzie się spotkanie aktywów związkowego Szczecina z przedstawicielem niemieckiego związku zawodowego, który mówić będzie na temat kongresów związków w NRD i NRF.

### NAGRODY dla szcześcińskich naukowców

POLITECHNIKA Szcześcińska zakończyła rok 1963 poważnymi osiągnięciami naukowymi i dydaktycznymi w wychowawczych. Doceniając wysiłki szcześcińskich naukowców, minister Szkolnictwa Wzwyższego przyznał wiele nagród. Szczególne sukcesy w dziedzinie badań naukowych ma Wydział Elektryczny Politechniki. Wyróżniony dyplomem doc. J. Rabieja. Zespół naukowców tego wydziału w składzie: doc. mgr inż. J. Rabiej — kier. zespołu oraz star. asystent — mgr inż. — M. Chodźnicki, mgr inż. — W. Jasiniecki, mgr inż. — J. Szymianin, mgr inż. — L. Zdanowski otrzymał nagrodę II stopnia. Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i kształceniu młodej kadry naukowej nagrodę III stopnia przyznano doc. dr inż. — A. Zielińskiemu. Również nagrodę III stopnia za osiągnięcia w pracy dydaktycznej otrzymał st. wykł. mgr M. Pudewicz.

Oprócz nagród ministra wyróżnienia i nagrody za badania naukowe przyznano także i wspólnie z przemysłem przyznana kadry naukowej — Politechnika Szcześcińska.



„Pszczółki” otrzymują z rąk p. Teresy DRUKAŁY pamiątkowy dyplom. Foto: Stefan CIESLAK

## Dzieci z podwórka

RODZICE, którzy na serio zajmują się wychowaniem swych dzieci wiedzą dobrze, że w dziecku trzeba od najmłodszych lat wyrobić poczucie ładnej porządku i konieczności zgodnego współżycia z rówieśnikami. Powierzenie dziecku pewnych — usadunionych w jego wieku — obowiązków i obdarzenie go zaufaniem, może przynieść znakomite efekty wychowawcze.

Tymi względami kierowali się zapewne Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaninowego ogłaszając — już po raz trzeci — ogólnopolski konkurs na najlepszą podwórkową grupę dziecięcą w poszczególnych oddziałach Związku.

14 STYCZNIA w Klubie Spółdzielców odbyła się miła uroczystość podsumowania wyników i wręczenia nagród oraz dyplomów wyróżnionym grupom. W konkursie brało udział 3 grup z czterech spółdzielni mieszkaniowych Szczecina: „KOLEJARZ”, „WSPÓLNY DOM”, „BALTYSKI” i „SZCZECIŃSKIEJ SM.

### PROGRAM dla klubów telewizyjnych

W SOBOTE, 18 bm. o godz. 18.45, szcześcińska TV podejmie się nadawanie specjalnego programu dla klubów telewizyjnych. Będzie to program o charakterze eksperymantalnym, na dany na razie raz w miesiącu. Zanim jeszcze rozpocznie pracę stacja telewizyjna o dużej sile sygnału w Kolowbie, szcześcińska TV wespół z Towarzystwem Miłośników Telewizji i organizacjami zainteresowanymi upowszechnianiem kultury i oświaty w terenie będzie się dzielić doświadczenia klubów telewizyjnych na Ziemi Szcześcińskiej.

Wnioski z tych obserwacji posłużą jesienią w zakrojonej na szeroką skalę akcji popularyzacji wiedzy i kultury za pośrednictwem odbiorców telewizyjnych.

### Reporter zanotował

„CZARNY CZWARTEK” miał wieczór szcześciński trawajarzy; o godz. 21.25 na Al. Wojska Polskiego, „siodemka” prowadzona przez motorowca Fryderyka P. wpadła na stojącą na przystanku „jedynkę”. Obu wozy zostały poważnie uszkodzone — straty szacuje się na ok. 20 tys. zł. Przyczyną kraksy było prawdopodobnie uszkodzenie hamulca magnetycznego „siodemki”. Na szczęście, wypadku nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Trwające linii 1, 3, 4 i 8 miały 45-minutową (od 20.15) przerwę w ruchu z powodu uszkodzenia sieci trakcyjnej przy Bramie Portowej. I wreszcie w godz. 17 autobus linii 61 rozbił na sosie Pozańskijskiej koło na furmankę. Winę za wypadek ponosi woźnica, który nie oświetlił wozu.

25-LETNI Jan S., będąc pod wpływem alkoholu, wpadł późnym wieczorem na ul. Ludowej do kanału Odry. Szczęśliwie zębami ofiary przynusowej kapteli przewieziono do ambulatorium pogotowia. Po rozgrzewce i wysuszeniu gardła ofiary Jan S. wrócił do domu.

NA NIE STRZEŻONYM przejechał dzie koleją pod Sieliskami, podciąg osobowy wpadł na furmankę konną zabijając konia. Woźnica wyszedł cało z opresji.

PODCZAS prac geoderyjnych w jednej z podstawarskich miejscowości, uderzony został w głowę kółem pasowym maszyny, ponosząc śmierć na miejscu. Jeden z robotników — 20-letni Ryszard K. (ap)

### Reporterskie noce w pogotowiu (3)

## MINUTY NA MIARĘ ŻYCIA

NOC ze środy na czwartek można zaliczyć do ciężkich nocy w Pogotowiu. Od godz. 21 do 3 rano ponad 140 wezwań, w tym sporo takich, w których konsekwencją opóźnionego przyjazdu lekarzy mogłaby być śmierć człowieka. Pierwsze wezwanie: „Przyjeżdżajcie, maź się dusi...”. W 10 minut po telefonie jesteśmy na miejscu. Dr Andrzej KUNKEL dokładnie bada chorego z poważną wadą serca, korygowaną niedawno operacyjnie w klinice prof. Męlasły w Łodzi. Po udzieleniu natychmiastowej pomocy, karetkę odwozi chorego do szpitala. W dyspozytorni Pogotowia nowe pilne wezwanie. Krwo-

tok u chorego na nadeśnienie. I tutaj pomoc przybywa na czas. A gdyby nieco później? — Nie myślimy o tym — mówi lekarz. Gdy wracamy, na podwórku Stacji tylko jedna karetkę. Oznacza to, że tej nocy nie ma mowy o chwili wytchnienia. I oto następny wyjazd. Cisze uspijonych ulic przerywa syrena na karetkę. Tym razem dr Andrzej Kunkel przybywa już tylko po to, aby wystawić akt zgonu. Śmierć człowieka po przebytej niedawno operacji raka krtni nastąpiła jeszcze przed wezwaniem Pogotowia. Również w obydwóch ambulatoriach Stacji — lekarze nie odpoczywają. Chłopiec z raną brzucha — rezultat nożowych

porachunków między dwoma dziećmi-olami. Młoda dziewczyna po nieudanej próbie samobójstwa — zażyła niewielką, na szczęście, dawkę luminalu. W DYSPOZYTORNI dzwoni telefon. W słuchawce dziecięcy głos: „Panie doktorze, proszę przyjechać. Mamusia pobita tarasem. Ty le krwi...”. W kilkanaście minut potem dr Władysław PALKA udziela pomocy pobitemu mężczyźnie, zrywając mu rany na głowie. Przed Pogotowiem zajezdza karetkę „09”. Dwa funkcjonariusze MO sierż. Bronisław SZWEDA i sierż. Kazimierz CHOMIUK wprowadzają mężczyznę z krwotokiem płucnym. Znalazłmy go na ulicy — wyjaśnia sierż. Szweda. Około godz. 1 w nocy karetkę wyjeżdża do Kliniki Ocennej przy ul. Tnia Libeickiej. Tu zabieramy panią doktor i jedziemy do III kliniki na Pomorzanych. Pani doktor

dokonuje zabiegu pobrania galek ocznych zmarłemu tej nocy Pacjentowi. Skomplikowana operacja przy szczepieniu rogówek pozwoli, być może, uratować wzrok niewidomego.

I OTO ZNOWU jesteśmy w Pogotowiu. Papieros pozwala mi odzyskać równowagę, zachowaną nieco asystowaniem przy niecodziennym zabiegu. Ale oto i następny wyjazd. Dr Wiesław LESZCZYŃSKI stwierdza u starszej kobiety poważne schorzenie — zespół sercowo-płucny. Karetkę odwozi z pacjentką do szpitala.

Trzecia i ostatnia reporterska noc w Pogotowiu, ukazała dziennikarzowi taką parę Stacji, do jakiej jest ona własnie powołana. Pracę ciężką, wyczerpującą i tak odpowiedzialną, że niekiedy minuty tytułu decydują o życiu chorego człowieka. Niechże więc o tych cennych minutach nie zapominać ci wszyscy, którzy tak beztrzesko nakreślają numer telefonu „09”. H. SOCHACKA